

## **Adekwatna humanistyka polityczna. Znaczenie i rozwiązanie dylematu prezesa Kaczyńskiego. Covid-19 (14 XI 2020). Nowoczesne laboratorium naukowe, czyli gospodarka po i przed r. 1989. Dlaczego żona Einsteina chętnie by pracowała w swoim fachu, ale nie w warsztacie zorganizowanym przez męża. Humanistyczna lustracja PKB w III RP. Cz.2.**

I.

1. Technokrata nie wie, że piękny umysł jest czymś innym, niż umysł młody, z wyjątkiem młodych Leibnizów.

Co to oznacza, co to za intuicja? - Prezes Kaczyński obiecywał, że szuka genialnych – wtedy gdy wypowiedział swoje analizy w postaci dylematu: „Polska potrzebuje bardziej uczciwych niż genialnych.” Trudno, aby minister, który chwalił mord Kiszczaka w Wujku był genialny. Jest raczej człowiekiem zagubionym, gdyż w III RP zabrakło analiz języka, przyjęto prymitywny język sow.gen. Cz. Kiszczaka, język dostosowany do systemu „z chaosu porządek”. Genialny to był – Kopernik. – Wszyscy mówili, że plama na niebie krąży wokół Ziemi, a Kopernik się z milionem raportów nie zgodził. I pokazał, że tak nie jest. Genialny! - a więc uczciwy. I to jest rozwiązanie dylematu prezesa Kaczyńskiego.

Minister Patkowski (XI 2020): „Są branże, które odczują skutki koronawirusa. To im dedykujemy działania zaproponowane przez premiera. Wśród rozwiązań jest też możliwość przebranżowienia. Chodzi o to, żeby nowa forma działalności gospodarczej, którą podejmą, dawała możliwość rozwoju i zarabiania”. Czytam w komentarzach: „Wypowiedź ta, nazwijmy rzecz po imieniu, jest idiotyczna, bezduszna, świadczy o małych zdolnościach.” - Zaiste, czy to nie Bronisław Komorowski, antagonistą PiS, radził biednym zmianę pracy i wzięcie ... kredytu? Wicepremier Gowin od IX 2020 obiecuje otwarcie sklepów meblowych, bo niby jak (i po co) stolarz, który całe życie robił meble, ma się przebranżowić? Jaką konkretną radę - poza przebranżowieniem - ma wiceminister Patkowski dla ludzi, których zmuszono do samozatrudnienia? I czytam: „Wypowiedź ministra na poziomie szczeniaka.”

2. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców usłyszał, że ludzie nie chodzą do kin, restauracji, basen, więc dzięki epidemii konsumenci mają pieniądze. Czytam: „Seria idiotycznych wypowiedzi Piotra Patkowskiego nie dyskwalifikuje, wszak minister ma tylko 28 lat, więc jeszcze dojrzejże”.

Ludzie mi mówią, że minister zachowuje się tak, jakby naród miał za grę komputerową, w której naciska się przycisk "przebranżowić", a "simowie" złączą zmieniać zawód i uczyć się nowych umiejętności. Albo czytam komentarze: „Życzę Patkowskiemu więcej dojrzałości.” Zgadza się, ludzie mają jakiś rozum intuicyjny. Młody człowiek może być genialny, jak Leibniz. Prezes mówiący w 72 r.ż.: „Polska bardziej potrzebuje uczciwych niż genialnych” dał znać, że poszukuje genialnych.

**Protegowanie to rzecz bardzo niebezpieczna.** Dla państwa i dla jednostki. W Polskiej antropologii istnieje następujące prawo. Młody człowiek protegowany nie dojrzewa. Przeciwnie, zatrzymuje się w rozwoju z powodu zajmowania zbyt wysokiego stanowiska. Umysł zmierza wtedy ku psychopatii. To jest tak samo jak na poziomie państwowym.

3. Komuna, Gierek, SB itd. była łaskawa dla hierarchów, dla prawicy, dla majątków nie tylko arcybiskupa Lubelskiego. A nawet razem współdziałali w zakresie zwolnienia Kościoła (prawicy) z

podatków. Wobec tych ekscesów na prawicy, która zatyka dech w piersiach, wobec tego przerażającego wykorzystywania dzieci przez bogatych (prawicę), cała nasza medialna terminologia lewica – prawica, którą posługuje się ludzka miernota, ludzie najbardziej pospolici, powinna zostać zrewidowana, przemyślana. To ksiądz, który oferował pieniądze młodzieży za usługi seksualne jest lewicą? Na tle zła na prawicy, wychodzi na to, że komunistyczna socjalistyczna, lewacka itd. komuna powinna zostać beatyfikowana i nazwana prawicą. Kościół uzyskał protekcję i się zbiesił. Kard. Gulbinowicz otrzymał wszelkie zakazy, praktycznie odebranie tytułu. (Z ostatniej chwili: Na grobie nie napisano kardynał). Paulina Młynarska (10 XI 2020): >> zamiast „pedofilia w kościele” powinno się mówić opisami obrażeń dzieci. Krwi i ran. Rozerwanych odbytów i pochw kilkuletnich dzieci. Może to nareszcie otrzeźwi ludzi z zac zadzenia „autorytetami kościoła”. Potworne. <<

Dagny Kurdwanowska (10 XI2020): >> "Mam nadzieję [prymas], że wszelkie wątpliwości, zaprezentowane w tym reportażu, zostaną wyjaśnione przez odpowiednią komisję Stolicy Apostolskiej. Równocześnie chciałbym zauważyć, że Kościół w Polsce jest wdzięczny ks. kardynałowi za jego wieloletnią służbę przy boku św. Jana Pawła II". Wdzięczne są mu zwłaszcza gwałcone i molestowane dzieci na całym świecie. A jeśli chcecie wiedzieć, jak wygląda świat oraz obrażenia fizyczne i psychiczne maltretowanych w ten sposób dzieci, polecam przeczytać książkę "Władcy strachu" o skandalu pedofilskim na wyspie Jersey, którą napisali Ewa Winnicka i Dionisios Sturis. Opowieści o krwawiących i rozerwanych odbytach kilkulatek pomogą wam zrozumieć, po której stronie tego sporu należy być, gdybyście mieli jeszcze jakieś wątpliwości, bo św. JP II.<<

**4. Psychopaci są na górze, tam gdzie jest bogactwo i władza.** Nie uważam, że Jan Paweł II ukrywał pedofilię i że tak chciał Duch Święty. Według b. prezydenta, „Jan Paweł II chciał uwolnić Polaków od komunizmu” - i dlatego by ukrywał seksualne ekscesy? To wykluczone. Prezydent się myli, to jest typowo psychopatyczne narcystyczne rozumowanie. Jego zdanie „Jestem z tego pokolenia, które duchowieństwo uważało za świętość, dlatego nawet jak te głosy o ekscesach seksualnych przebrzmiewały, nie braliśmy tego poważnie” jest idiotyczne. Otóż:

1) Prezydent wypowiada tu twierdzenie, że należał do formacji SB. Dowód:

2) Społeczeństwo nie miało informacji o tym, co się na prawicy (hierarchowie) działo i zapomniało o seksualnych ekscesach w domach klasy Czartoryskich. Owszem, SB wiedziała, co się działo u hierarchów, u Gulbinowiczów, ale nie społeczeństwo, dlatego to „nie braliśmy tego poważnie” jest właśnie niepoważne.

2a) Prezydent identyfikuje się z SB.

3) Pomijam, że nic nie trzeba było ukrywać np. po 1989 roku. Przed kim? Przecież już komuny nie było. Tę wiedzę miało WSW, agentura i o dziwo ktoś się tu z nią utożsamiał.

5. Wysokie stanowisko nadane nie za zasługi, właśnie protegowanie, uniemożliwia młodemu człowiekowi rozwój, blokuje przejście do następnej fazy rozwojowej w ontogenezie. I tak około 28 r.ż. mamy fazę porzucania ekstazy wulkanicznej. A w 72 r.ż. zjawia się faza cesarska, rozumu najdoskonalszego. Młody człowiek protegowany odbiera nagły skok, jako kinetyzację. Dochodzi do głosu umysł gadzi - „z chaosu porządek”. Prezes powinien zatrudniać albo tych, którzy odmówili WSW, gdyż oni mają duszę harmonijną, to są ci, którzy odrzucili korzyści, albo młodych, ale genialnych. Wyobrażacie sobie, aby Kopernik myślał jak się tu legalnie nakraść? I na tym polega znaczenie dylematu prezesa Kaczyńskiego i rozwiązanie tego dylematu, które brzmi: Leibniz.

II.

1. W cz. I mówiliśmy o neuropolityce, zarządzaniowym dylemacie prezesa Kaczyńskiego i o rozwiązaniu tego dylematu, Covid-19. O psychopatycznej żonie Einsteina, która chętnie by pracowała w swoim fachu, ale nie w warsztacie zorganizowanym przez męża. Śmierć przychodzi do dziesiątek tysięcy ludzi z powodu zerowego dostępu do służby zdrowia, z powodu dużego obciążenia narodu kosztami eksploatacji narodu. Psychopaci o tym nie myślą. IX-X – zmarło naddatkowo minimum 30 tys. ludzi z powodu redukcji PKB. Ponieważ w języku III RP **nie ma światłości i świadomości** (na tym polega kapitalizm, umaterialnianie Boga i świata w kinetyzacji), wobec tego legnie się zaraza psychopatii. W antropologii już sam kapitalizm generuje psychopatyczne osobowości. SARS-CoV-2 może spowodować szkody w CNS (Centralnym Nerwowym Systemie) - twierdzą badacze z Zachodu. Mogą powstać psychozy. Covid generuje psychopatyczne osobowości, zwłaszcza wśród młodych. Nie dość że kapitalizm, to jeszcze SARS-CoV-2. Egoistyczne urojenia, postawy dystansu, a-rodzinne zaburzenia w treści racjonalnego myślenia. Covid 19 wiąże z g5, szczepionki mogą zmieniać DNA. E. Górniak się boi po ludzku, nie jest psychopatką. Jej lęki wobec g5, szczepień są uzasadnione w nauce. Psychopatka nie szuka niewidzialnego. Nie ma pasji. Tajemnice, początek, całość, przyszłość świata, prawda, sytuacja obiektywna, ewolucja, stwarzanie, świadomość, wszechświat - dla psychopatki nie istnieją. Jaki wpływ na prezydentów, ministrów, premierów, prezesów może mieć psychopatia!

2. W historii narodów cechy psychiczne przywódców i narodów odegrały pierwszorzędą rolę. W pismach kobiecych ostrzega się kobiety przed psychopatami, ale nie ostrzega się mężczyzn przed psychopatkami. Psychologia dopiero raczkuje. Średnio 1 proc. społeczeństwa to psychopaci, ale Covid-19 może to zmienić.

Psychopaci to osoby a-rodzinne, często a-społeczne, skupione na sobie, wykorzystujące nieświadomie partnera, trudną sytuację rodzinną. Einstein ożenił się z psychopatką i znalazł się w trudnej sytuacji rodzinnej. Ten uczciwy naiwny człowiek mówił: „Nie wiem, dlaczego się z nią ożeniłem”. Nazywał ją Medeą – ta, która niszczy rodzinę. Psychopatka przejmując nad mężem kontrolę. Tak odpowiada, aby Einstein nie poznał jej braku pasji (skłonności) do rodzinności.

**Psychopatka nie uznaje pracy i rzeczywistości przez pryzmat małżeństwa, dąży też do niepodnoszenia kwestii powstawania rodzin, zagadnienia spraw rozrodczych.**

**Koreluje to z przekazem medialnym niepodnoszenia kwestii elgiebete – jak w tym wywiadzie w telewizji, w którym redaktorka Agnieszka zakazała Kaji Godek mówienia o tym w kategoriach systemowych, gdy ta chciała zastosować język swojej prześladowczyni, język ubogi, ten sam język, który Polsce narzucił sow.gen. Cz. Kiszczak i którego Polska nie umie z siebie zrzucić, a którym operują tak TVN i PO, jak i TVP i PiS. Prymitywny człowiek – sowiecki generał i odbiorcy - nawet o tym nie wiedział.**

3. System kapitalistyczny jest - względem spraw małżeńskich, rodzinnych, rozwojowych – systemem totalitarnym. Świat czeka powrót do systemu społ.-ekonomicznego Solidarności' 1980-89, JPPII/JPS. ludzie nie chcą mieć rodzin. Ani Kaja Godek, ani jej anagostka (red. Agnieszka G.) nie rozumieją transformacji, tej seksualnej wygody sprzedawanych w kioskach płyt, pism kobiecych ociekających seksem, ale już zabronienie <sup>1</sup> - przez redaktorkę Agnieszkę G., przerywanie Kaji Godek komentarza - odnoszenia tych spraw do systemów politycznych przez Godek jest świadectwem totalitaryzmu, komunizmu <sup>2</sup>, faszyzmu czy „czego tam chcecie w tym swoim języku”.

1 Pozostajemy w konwencji języka pospolitych red. Agnieszki G., a także Kaji Godek.

2 ZSRR zwalczał komunizm, Kraj Rad mordował właśnie przede wszystkim rady.

4. Cały nowy system społ.ekonomiczny, który wypchnął system JPII/JPS bazuje na niskich żądach człowieka, rozwija mózg niskich żądz. W człowieku zainstalowano programy, które rozwijają mózg gadzi i nakazują skupiać się na instynktach wygody, przyjemności – atawizmie autystycznym, przyjemności robienia tego, co chce, jak chce i kiedy chce. I to widać w zachowaniu żony Einsteina.

5. Powstał język, który pozwala sobie na powiedzenie przez ministra Glińskiego, że „kultura [zwycięstwo PiS 15 X 15 bazowało na ludzkiej biedzie, a nie na popowych zespołach] to jeden z sektorów gospodarki”. Dla Jana Pawła II (JP II), Jerzego Popiełuszki (JP) i Solidarności (S) liczyła się produkcja, jako gospodarka, a kultura wyrasta na produkcji, nie jest produkcją! System JPII/JPS nigdy by takiego błędu językowego nie popełnił. Miałyby to być zupełnie inna kultura, całkowicie sprzeczna z tą z systemu kapitalistycznego, z jak to mówimy z Zachodu. System JPII/JPS akceptował kulturę prospołeczną, lewicową, dlatego lewicowe encykliki Jana Pawła II i jego tysiące homilii są w III RP, w kapitalizmie porzucone. Cały system społ.ekon. JPII/JPS bazował na docenianiu gospodarki, produkcji, fabryk, wszelkich aspektów zakładów pracy. Minister poważnie traktuje eksces – z punktu widzenia systemu społ.ekon. S’1980-89 - „fabrykaGolec” orkiestra.

6. System JPII/JPS nie generował kultury (piję do zaliczenia - przez ministra P. Glińskiego - kultury, zresztą antypolskiej do branży gospodarczej, produkcyjnej <sup>3</sup>) 1) wyśmiewania lewicowego Jana Pawła II, jego pracowniczności, tej świetlanej prorodzinności Solidarności 80-89, 2) tego wszystkiego, co w III RP nazywamy populizmem, 3) w istocie krytyki przekształcenia Polski w kolonię niemiecką i innego kapitału zachodniego. Powstała antyspołeczna fobia zaliczania kultury zwalczającej polskość do jednego z sektorów produkcji, do gospodarki i to zaowocowało zniekształceniem wliczania rzeczy spoza produktu krajowego do produktu krajowego, do PKB.

7. Takie konstruowanie PKB jest alfa i omegą systemu kapitalistycznego i nieprzypadkowo system JPII/JPS tego nie zaakceptowałyby. W żadnym wypadku Solidarność (13 milionów w mieście i na wsi, z rodzinami 36-38 mln) nie chciałaby takiej kultury, która miejsca pracy zamienia na „fabrykaGolec orkiestra”. Poszukiwano innej kultury. Przemówienia JP II, czy Popiełuszki są pełne analityczności. Gdyby dokonać humanistycznej redukcji (analizy – humanistyka zajmuje się interpretacją faktów, liczb, wykresów, tabel) sposobu naliczania PKB w III RP do zasad naliczania PKB według zasad prymasa Wyszyńskiego, takich, które by zaakceptował gospodarczy styl myślowy JP II/JPS, to wtedy wyjdzie, że system z chaosu porządek (kapitalizm) zredukował PKB o 90 %. To, że kapitalizm generuje w ludziach skłonności psychopatyczne jest dobrze znane w antropologii, medycynie. <sup>4</sup>

8. Jest znakiem totalitaryzmu, jeżeli redaktor TV Polsat pracuje w takiej heurystyce, że sprawy małżeńskie, rodzinne, rozmnażania, populacji, depopulacji nie podlegają odnoszenia do systemów społecznych, politycznych, najczęściej totalitarnych i zabrania (red. Agnieszka Gozdyra) mówić o tym Kaji Godek. To już całkowity upadek humanistyki (humanistyki biologii, cybernetyki, politologii, nauk o życiu, rodzinie, zarządzaniu), jeśli mamy sprawy rodzinne, rodzenia, prokreacji nie odnosić do systemów społecznych, politycznych, ekonomicznych. Jeżeli Kaja Godek chce wyprowadzić pedofilię z marksizmu, to mnie, który obok platonizmu, arustotelizmu, kopernikanizmu, leibnizyzmu, heglizmu i in., jest znawcą marksizmu, bardzo by to zainteresowało. Jeżeli premier Morawiecki chce dokonać jakiegokolwiek zmiany, to musi zmienić język III RP. Dałby

3 To jest horrendalne spłaszczenie zagadnienia praktyki ludzkiej, ludzkiego czynu, czynienia, gospodarki, PKB. Gdzie są *humanistyczne* prace ministra *humanisty* z r. 1989-90, a niechby 1989-1997, krytykujące system totalitarny? Nie ma. A to był czas powstrzymywania tego systemu, to jest miara *uczciwości* – nawiązując do prezesa wypowiedzi „Polska potrzebuje bardziej *uczciwych* niż genialnych”.

4 Np. dr Krystyna Cholewianka-Kolon, neurolog, dr Krystyna Brzecka, neurolog (wspominają to w pracach nie tylko nie tylko lek. Wiesław Moskalski, prof. R. Klimek, R. Tadeusiewicz).

Edward Gierek, jego doradca kardynał Wyszyński (przeciwny sierpniowym strajkom), Jan Paweł II, czy Jerzy Popiełuszko itd. wyprowadzać Kaja Godek z marksizmu pedofilie, elgiebetyzm, tegiebeelizm z marksizmu; czy tęczowatość z marksizmu – tęczę już Witelon wyprowadzał ze sferyczności (dlatego w kosmologii Andrzeja Zięby wszechświat jest sferyczny, składa się z zon), tymczasem Kaja Godek wykazuje, że ma problemy <sup>5</sup> ze zrozumieniem filozofii marksistowskiej.

Zerwała się do lotu red. Agnieszka Gozdyra: „Pani stawia na równi komunizm, faszyzm i elgiebete, to jest rzecz, na którą ja pani nie pozwolę w tym programie. Nie wolno porównywać orientacji seksualnej do systemów totalitarnych, a pani to robi”. <sup>6</sup>

9. Śmieszne, komedianckie stało się rzeczywistością. Ta wypowiedź dziennikarki jest sprzeczna z tym, że bardzo płodne jest odnoszenie do systemów społecznych ludzkich poglądów na temat życia <sup>7</sup>. Z poznawczego punktu widzenia bardzo płodne jest odnoszenie spraw życia do

- różnych systemów politycznych (1),
- z natury rzeczy mniej lub bardziej totalitarnych (2),
- a nawet systemów demokratycznych, ale jawnie wojskowych (3),
- systemów uzależniających życie od spraw militarnych (4),
- systemów łączących sprawy gospodarcze z przemocą (5),
- systemów łączących sprawy kultury z wojnami (6),
- systemów pozornie lub niekoniecznie demokratycznych (7),
- a zwłaszcza, że wiele państw demokratycznych jawnie broni etosu państw totalitarnych (8).

10. Dlatego, redaktor totalitarystka - a nie liberałka Kaja Godek - nie ma racji, że sprawy prokreacji, budowy rodzin nie mają znaczenia politologicznego, naukoznawczego odniesienia do systemów politycznych, społecznych.

11. Różne skomplikowane „te rzeczy”, które wszystkich interesują (czyżby?), mężczyzn z mężczyznami i in., są znane jako przejawy kultury wyskokowej, na dworach bogatej szlachty, a dzisiaj bogatych „władców” (wyspa Jersey itp.), są znane nawet jako różne totalitaryzmy, jak najbardziej klasy SA, jako przejawy różnych platońskich wersji, w których normalne, czy postulowane, jest oddzielanie kobiet od mężczyzn, są klasyfikowane w różnych systemach filozoficznych, także jako społeczne ekscesy, a więc ewidentnie jako prawica, prawicowa ekskluzja, czyli zasada ekskluzji typowa dla prawicy (a nie dla ludu, lewicy, prorodzinnoci, antyaborcjonizmu i prokreacji, robotników i wszelkich pracowników, słowem 13-milionowej Solidarności 1980-89 i to wszystko, co, od r.1989, nazywacie populizmem, zresztą za prawicowymi kręgami ks. Tischnera). W r. 2020 można znaleźć setki razy „tęcza a marksizm” - np. w TV IPN.

---

5 Kapitalizm zmienił sens nawet słowa problem. W epoce JPPII/JPS słowo problem nie oznaczało tego, co teraz, w systemie segmentującym byt na oddzielne elementy, tylko potrzebę rozpracowania - tzw. problematyzowanie, a więc jakby analizowanie. „Masz problem” w III RP oznacza coś innego, aniżeli przed r. 1989, oznacza to, co chcemy powiedzieć, gdy mówimy: basta, koniec, i tyle; to jest ta kropka nad i. Tymczasem przed r. 1989 problem to problematyzowanie, rozpracowywanie, początek, a nie koniec, początek, a nie i tyle itd. Wiąże się to z generowaniem przez kapitalizm mózgu niecierpliwego, ADHD, psychopatycznego, z narzucaniem ludziom postaw psychopatycznych.

6 <https://wiadomosci.dziennik.pl/polityka/artykuly/8005159,awantura-agnieszka-gozdyra-kaja-godek-lgbt.html>

7 Życia, a więc rodziny, dzieci, zapłodnienia, porodu, kobiet, mężczyzn, kobiet i kobiet, mężczyzn i mężczyzn i co tam jeszcze ktoś sobie wymyśli. Kaja Godek broni stanowiska Mariana Mazura, podstaw cybernetyki, kopernikanizmu, teorii względności, ale to wszystko jest za trudne dla ludzkiej miernoty, dla logiki sow.gen. Cz. Kiszczaka, III RP, czyli UW, UD, KLD, KO, PO, SdRP, UPR, AWS, AWSP, RMD i stu innych, słowem systemu kapitalistycznego, AW\$LD.

12. Przystanek Historia poucza, że „rozbastwienie seksualne kobiet, przeciwko cywilizacji patriarchalnej, to komunizm”<sup>8</sup>, to skutek epoki marksistowskiej, Gierka, „marksizmu - z - którym - walczył – Kościół”<sup>9</sup>, kard. Wyszyński i nie chodzi tu o ocenę wypowiedzi, ale o to, że Kaja Godek miała prawo to powiedzieć, to, co redaktor Agnieszka jej ucięła (wyłączyła). Obie strony (Kaja Godek, dwie obrończynie patriarchy z TV IPN, które wykazują, że w tej cywilizacji prześladowani są mężczyźni) popełniają błąd wyprowadzanie tęczy i wszelkich ekscesów ze stylu myślowego gierkowskiego marksistowskiego, ale zakaz red. Agnieszki wyprowadzania LGBT od marksizmu i Gierka to kolejny nonsens. Pierwsze jest głupie, wszak ekscesy seksualne są związane z prawicą, a nie z lewicą, za to drugie – stanowisko red. Agnieszki G. jest totalitarne. Jak pani z IPN zrobiła doktorat, tego nie wiem. Marksizm jest elementarną filozofia rozwoju, prawa marksizmu nie zostały obalone, np. relacja ilość – jakość, negowanie tezy, dialektyka materii, dialektyka chemii, dialektyka przyrody, powstanie życia. Katoliczka dr Natalia Skinder, chemiczka: „Są ludzie, którzy nie jedli rok czasu. Przyjmijmy. To nie obala marksizmu”.

13. Panie z IPN mówią, że komunistycznym rządów na całym świecie udało się przekonać ludzi do kłamstwa socjalizmu<sup>10</sup> na temat patriarchy, że celowo lewica, komunizm gnębi mężczyzn. Ile jest warte takie stwierdzenie?<sup>11</sup> 1. Zapytajmy: A po co? 2. - Bo za tym stoi chciwość kapitału, żądza korzystania, bogacenia się. 3. Ale czy to są zdania spójne? 4. - Nie. Z tego by wynikało, że kobiety, czyli komuna (socjalizm, lewaczki, lewica itd.) to właścicielki kapitału. Czy tak jest?

To socjalizm = kobiety prowadziłyby wojnę z macierzyństwem, ojcostwem, a ci, którzy odważyli się mówić prawdę, zostali uciszeni, a ich wypowiedzi usunięte. Kapitał to mają np. Grupa Banku Światowego (WBG), Światowa Organizacja Zdrowia (WHO), producenci GMO, glifosfatu, szczepionek, statyn, ale chyba nie te kobiety od M. Lempart, które krzyczą słowa przytaczane w Sejmie: „wy...ć”, „j...ć” - na ulicach od 22 X 2020.

---

8 Cytuję za pewną nauczycielką.

9 Wypowiedziane jakby jednym słowem.

10 1) W czasach prymasa Wyszyńskiego istniały prace marksizm a chrześcijaństwo. 2) W pierwszych 5-ciu latach 1989-93 kobiety wykazywały (w tysiącach wypowiedzi, zapewne w milionach), że to Gierek, marksizm, PRL uciskał kobiety, bo komuna to patriarchat, a teraz kobiety z IPN dowodzą, że jest odwrotnie, że marksizm doprowadził do rozprężenia seksualnego kobiet, które obalają patriarchat.

11 Ale to nie oznacza, aby zachowywać się tak jak red. Agnieszka i wyłączać głos Kaji Godek.